

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 października 2021 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 1438/19 z powództwa P. C. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz P. C. kwoty:
  - a. 8.540,11 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty;
  - b. 369 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 października 2019 r. do dnia zapłaty;
  - c. 3.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwota 1.817 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 200,28 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 29 lipca 2019 r. w Ł. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód powoda marki P. (...) (data pierwszej rejestracji: 27 września 2013 r., przebieg 178.612 km). Sprawca kolizji był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielaną przez pozwanego.

Powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał zasadę odpowiedzialności i wypłacił na rzecz powoda kwotę 19.230,62 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy.

Następnie pozwany zlecił dodatkową wycenę kosztów naprawy pojazdu, zgodnie z którą wynosiły one 24.020,07 zł brutto. Wobec tego pismem z dnia 27 sierpnia 2019 r. pozwany poinformował powoda o przyznaniu mu dodatkowo kwoty 4.789,45 zł tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów naprawy.

Powód zakwestionował wycenę sporządzoną na zlecenie pozwanego i pozyskał we własnym zakresie wycenę rzeczoznawcy P. S. prowadzącego Biuro (...) i Szacowania S. Motoryzacyjnych w Ł., w świetle której koszty naprawy pojazdu wynosiły 32.560,18 zł. Koszt sporządzenia przedmiotowej wyceny wynosił 369 zł brutto i został pokryty przez powoda.

Koszt naprawy pojazdu przy uwzględnieniu technologii naprawy, części oryginalnych oraz stawki roboczogodziny na poziomie 110 zł wynosi 33.350,40 zł brutto. Przy zastosowaniu rabatu w wysokości 13% na części zamienne i 40% na materiał lakierniczy koszt ten wynosiłby 28.285,49 zł brutto.

Kosztorys naprawy przedstawiony przez powoda został sporządzony z uwzględnieniem stawki za robociznę w kwocie 100 zł netto. Natomiast pozwany sporządził kosztorys przyjmując wysokość stawki za robociznę w kwocie 55 zł netto, a ponadto zastosował potrącenie na materiał lakierniczy (40%) i na ceny części (13%) oraz wykonał optymalizację części.

Części użyte do naprawy powinny być częściami oryginalnymi opatrzonymi logo producenta. Naprawa na takich częściach pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody pod każdym względem. Części te są produkowane zgodnie z wymogami oraz standardami producenta pojazdu.

Naprawa pojazdu przy użyciu części alternatywnych o jakości Q pozwoli na odtworzenie stanu pojazdu pod względem estetycznym, ale nie pozwala na prawidłową restytucję pojazdu.

Koszt naprawy pojazdu przy uwzględnieniu technologii naprawy, części oryginalnych oraz stawki na poziomie 100 zł wynosi 32.667,88 zł brutto, natomiast po uwzględnieniu rabatów postulowanych przez pozwanego – 27.829,23 zł brutto. Koszt naprawy przy wykorzystaniu części o jakości Q oraz przy uwzględnieniu rabatów oraz stawki w kwocie 100 zł wynosi 24.978,40 zł brutto.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny był częściowo bezsporny.

Idąc dalej Sąd I instancji wskazał, że zaniechał dokonania ustaleń faktycznych na podstawie złożonych przez pozwanego: niewierzytelnej kopii oświadczenia A. S. z dnia 1 czerwca 2010 r. (k. 117) w przedmiocie jakości części O, Q i P, a także wydruku wiadomości elektronicznej z dnia 9 września 2016 r. dotyczącej reflektorów przesłanej przez M. M. do nieustalonej osoby. Pozwany nie wykazał jakiegokolwiek związku złożonych materiałów ze stanem faktycznym sprawy (zwłaszcza w kontekście tożsamości autorów tych informacji oraz ich powiązań z pozwanym, a ponadto w kontekście dat ich przedstawienia pozostających bez związku z datą zdarzenia). Pozwany nie wykazał, w jaki sposób przedmiotowe materiały sposób mogłyby wpłynąć na zmianę wniosków opinii biegłego, do czego odniósł się biegły w opinii uzupełniającej.

W szczególności pozwany nie wykazał, że zastosowanie części o jakości Q może doprowadzić pojazd do stanu sprzed nastąpienia szkody, a powód mógłby liczyć rzeczywiście na wskazane rodzaje rabatów.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

Na wstępie Sąd I instancji wskazał, że podstawy i zasada odpowiedzialności pozwanego nie budzą wątpliwości. W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności. Dokonując częściowej wypłaty świadczenia w postępowaniu likwidacyjnym pozwany dokonał właściwego uznania długu (por. art. 28 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej – t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1170 oraz art. 15 wcześniej obowiązującej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej – t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 950 ze zm.; wyrok SN z dnia 23 lipca 2014 r., V CSK 512/13, LEX).

Przesłanki odpowiedzialności pozwanego określa treść umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej oraz art. 805 § 1 i § 2 pkt 1, art. 821 i art. 822 § 1-4 k.c.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Stosownie do dyspozycji art. 822 § 1-2 i 4 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Jak stanowi art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Sąd Rejonowy wskazał, iż do pełnej restytucji uzasadnione jest ustalenie odszkodowania przy odwołaniu się do cen części oryginalnych i nowych. Zasadą powinno być ustalanie odszkodowania według części oryginalnych. Z założenia

bowiem wykorzystanie właśnie takich części zapewnia przywrócenie pojazdowi stanu poprzedniego pod wszystkimi względami.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie ulega wątpliwości, że ubezpieczyciel jest obowiązany do wypłacenia odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por. uchwała składu 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC z 2012 r., nr 10, poz. 112). W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, że zastosowanie części oryginalnych doprowadziłoby do nieuzasadnionego zwiększenia wartości pojazdu.

Co do zasady wydatkiem pozostającym w adekwatnym związku przyczynowym z zaistnieniem i procesem likwidacji szkody jest także wydatek poniesiony na pozyskanie ekspertyzy prywatnej pozwalającej wstępnie oszacować wysokość szkody (por. uchwała SN z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, OSNC z 2005 r., nr 7-8, poz. 117; wyroki Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 31 stycznia 2008 r., III Ca 1315/07, z dnia 27 marca 2008 r., III Ca 77/08 i z dnia 3 grudnia 2008 r., III Ca 1119/08, dostępne za pośrednictwem portalu Rzecznika Ubezpieczonych, obecnie Rzecznika (...); M. P., Indemnizacja kosztów sporządzenia opinii prywatnej w sprawach wynikłych ze zdarzeń drogowych, I. z 2015 r., z. 2, s. 68 i n.). Uwzględnienie roszczenia o zwrot kosztów tego rodzaju ekspertyzy wymaga oceny, czy jej pozyskanie było w okolicznościach sprawy uzasadnione i celowe, np. gdy jej wnioski są zbliżone do wniosków opinii biegłego sądowego.

Sąd I wskazał, że podziela przekonujący pogląd prawny prezentowany w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania. Szkoda obejmująca koszty naprawy pojazdu powstaje z chwilą uszkodzenia pojazdu i jako taka nie ulega modyfikacji co do zakresu w trakcie procesu jej likwidacji (por. orzecznictwo i uchwały powołane w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18 i z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 102/18, LEX).

W postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił powodowi zaakceptowaną przez siebie część kosztów naprawy pojazdu w łącznej kwocie 24.020,07 zł. Jednakże wartość wypłaconego odszkodowania nie była adekwatna do rzeczywistego zakresu zaistniałej szkody. W świetle treści opinii biegłego pozwany zaniżył wycenę nie tylko poprzez zastosowanie nieadekwatnej stawki wynagrodzenia za roboczogodzinę pracy warsztatu (55 zł netto), ale ponadto poprzez zastosowanie rabatu (potrącenia) na materiał lakierniczy w wysokości 40% i na ceny części w wysokości 13%. Pozwany powołuje się również na możliwość zastosowania w procesie naprawczym części o jakości Q, będących jedynie zamiennikami części oryginalnych opatrzonych logo producenta. Pozwany nie wykazał zasadności zastosowanych zabiegów służących obniżeniu odszkodowania. Warto podkreślić, że w świetle opinii biegłego jedynie zastosowanie części oryginalnych może przywrócić pojazd do stanu poprzedniego.

Brak jest przy tym przekonującego i czytelnego katalogu opartego na rzetelnej optymalizacji części wskazującego, które części niezbędne do naprawy pojazdu in casu mogłyby zostać zastąpione częściami jakości Q, jaki byłby koszt ich zastosowania, a wreszcie czy części te były rzeczywiście dostępne.

Brak jest również rzeczywistych podstaw do zastosowania w tej sprawie rabatów postulowanych przez pozwanego. Należy przyjąć, że są to rabaty stosowane ogólnie w wycenach pozwanego bez odwołania się do konkretnej marki i modelu pojazdu, a także innych jego parametrów technicznych, ewentualnie do konkretnego rodzaju lakierów. Brak jest dowodów na to, czy przedmiotowe rabaty mogłyby być zastosowane w odniesieniu do pojazdu powoda, czy mogłyby to nastąpić w okresie zgłoszenia szkody, i który warsztat naprawczy miałby je powodowi zagwarantować.

Z tej przyczyny brak jest podstaw do podważenia wyceny zastosowanej przez biegłego potwierdzającej pośrednio stanowisko powoda oraz prawidłowość pozyskanej przez niego ekspertyzy prywatnej.

Mając to na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.540,11 zł tytułem uzupełniającego odszkodowania obejmującego koszty naprawy. Kwota ta jest uzasadniona zarówno w świetle wariantu wyliczenia uwzględniającego stawkę 110 zł netto  $[(33.350,40 \text{ zł} - 24.020,07 \text{ zł}) = 9.330,33 \text{ zł}]$ , jak i wariantu uwzględniającego stawkę 100 zł  $[(32.667,88 \text{ zł} - 24.020,07 \text{ zł}) = 8.647,81 \text{ zł}]$ .

Wszystkie inne warianty wskazane w opinii biegłego były oparte na założeniu zasadności zastosowania rabatów oraz części o jakości Q, do czego nie ma żadnych podstaw. Z tej przyczyny te warianty podlegały pominięciu w całości.

Ponadto powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 369 zł tytułem kosztów opinii prywatnej. Zawarta w niej kalkulacja nie odbiega znacząco od kalkulacji przedstawionej przez biegłego sądowego. Na marginesie odnotować wypada, że uwzględnienie przez pozwanego stanowiska powoda wspartego ekspertyzą prywatną mogłoby zapobiec wytoczeniu powództwa i powstania kosztów procesu z tym związanych. Wskazuje to na celowość zasięgnięcia ekspertyzy prywatnej przez powoda, choć ostatecznie nie doprowadziło to do zmiany stanowiska przez pozwanego, a powód był zmuszony skierować sprawę na drogę postępowania sądowego.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...). W odniesieniu do kwoty 8.540,11 zł zasądzone je od dnia 29 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty mając na uwadze, że pozwany zakończył likwidację szkody po wydaniu decyzji o dopłacie do przyznanego wcześniej odszkodowania w dniu 27 sierpnia 2019 r. Najpóźniej od tej daty pozostawał zatem w opóźnieniu.

Roszczenie od zapłatę odsetek od kwoty 369 zł podlegało uwzględnieniu od dnia 17 października 2019 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. Powód nie wykazał, że pozwany został wcześniej skutecznie wezwany do zapłaty wymienionej kwoty (termin zapłaty kwoty wskazanej w fakturze to 13 września 2019 r., a powództwo wytoczono w dniu 30 września 2019 r.). Powództwo podlegało więc oddaleniu w pozostałej części w zakresie części roszczenia o odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 369 zł.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Powództwo zostało bowiem oddalone jedynie w znikomej części. Koszty procesu po stronie powoda obejmowały: opłatę od pozwu (500 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (1.817 zł) i wykorzystaną zaliczkę na wynagrodzenie biegłego (800 zł).

Na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd I instancji nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 200,28 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części tj. w zakresie punktów 1. i 3. w całości.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w wyniku dokonania niewszechstronnej i dowolnej oceny materiału dowodowego w sprawie, w szczególności decyzji płatniczej z dnia 27.08.2019 r. i z dnia 13.08.2019 r.. kalkulacji nr (...) -01 z dnia 21.08.2019 r.. kalkulacji naprawy nr (...) -01 z dnia 08.08.2019 r. oraz porozumień rabatowych poprzez:

a. nienadanie odpowiedniego znaczenia dowodowego ww. dokumentów, co prowadziło do pominięcia przez Sąd I instancji okoliczności, iż poszkodowany nie korzystając z ofert rabatowych przyczynił się do maksymalizacji rozmiarów szkody i naruszył obowiązek współdziałania z wierzycielem przy naprawieniu szkody oraz poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że kwestia ewentualnego dysponowania przez ubezpieczyciela rabatami na części zamienne

i materiały lakiernicze pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w sytuacji gdy powód dochodził hipotetycznych kosztów naprawy, a zastosowanie rabatów oferowanych przez pozwanego było również hipotetycznie możliwe,

b. nie uwzględnienie faktu, iż ubezpieczyciel w trakcie sporządzania kosztorysu nr (...) -01 z dnia 08.08.2019 r. i nr (...) -01 z dnia 21.08.2019 r. w postępowaniu likwidacyjnym wskazywał (na stronie 10 i 11), że przedmiotowy pojazd był wcześniej naprawiany z użyciem części alternatywnych i/lub używanych (zderzak P- pochodzący z rynku wtórnego!) oraz że nie był dotychczas serwisowany w (...) lub/i nie jest objęty gwarancją producenta, co oznacza, iż do naprawy można było zastosować części zamienne jakości Q,

c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że pozwany nie wykazał, aby uszkodzony był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy ubezpieczyciela, w sytuacji gdy pozwany informował poszkodowanego w kalkulacji naprawy o możliwości nabycia części i materiałów lakierniczych w cenach wskazanych w kosztorysie w cenach z proponowanymi rabatami oraz wskazywał dane kontaktowe, pod które należało się skontaktować w celu chęci skorzystania z propozycji pozwanego, a skoro poszkodowany nie podjął żadnej próby kontaktu z pozwanym, to w jaki inny sposób ubezpieczyciel ma wykazać, że poszkodowany miał realną możliwość nabycia części lub materiałów w cenie z rabatami,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. i art. 363 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwana ponosi odpowiedzialność gwarancyjną z tytułu kosztów naprawy pojazdu, liczonych w oparciu o hipotetyczne, maksymalne na rynku koszty naprawy, które nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym w związku z powstałą szkodą z tego względu, iż powód nie wykazał, aby poniósł takie koszty i dochodzi odszkodowania „kosztorysowo”, zaś celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy, pozwalający na przywrócenie stanu poprzedniego pojazdu, uwzględniać winien możliwe do uzyskania za pośrednictwem pozwanej rabaty na części zamienne i materiały lakiernicze, które były gwarantowane przez pozwaną,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie skutkujące uznaniem, że koszt prywatnej ekspertyzy pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, podczas gdy stanowiło to jedynie przygotowanie do procesu, a powód wystąpił również o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 354 § 2 k.c. oraz w zw. z art. 826 § 1 k.c. oraz w zw. art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez jego niezastosowanie i pominięcie przy określaniu uzasadnionych kosztów naprawy, że poszkodowany ma obowiązek współdziałać z ubezpieczycielem w wykonaniu zobowiązania i dążyć do minimalizacji szkody, a zatem skoro został poinformowany o możliwości nabycia części zamiennych i materiałów lakierniczych z uwzględnieniem rabatów to powinien z takiej możliwości skorzystać, tym bardziej, że powód dochodził hipotetycznych, a nie rzeczywistych kosztów naprawy. Skutkowało to błędnym przyjęciem, że uzasadnione koszty naprawy winny uwzględniać jedynie części jakości O i stawkę 110 zł/rbg stosowaną przez (...), z pominięciem gwarantowanych rabatów na części jakości O oraz materiały lakiernicze, a także możliwość zastosowania części jakości Q,

5. naruszenie przepisów prawa materialnego- art. 481 k.c. w zw. z 817 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie skutkujące błędnym uznaniem że pozwany pozostawał w opóźnieniu już 29.08.2019 r. co do kwoty 8540,11 zł oraz 17.10.2019 r. co do kwoty 369,00 zł, podczas gdy dochodzone kwoty miały charakter sporny do chwili wyrokowania.

W związku z tak postawionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a także poprzez rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania przed sądem I oraz II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

Powód, w odpowiedzi na apelację przez pozwanego, wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego była bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania pozwanego zabrakło w rozpoznawanej sprawie, bowiem skarżący niezasadnie podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił na wniosek stron dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. We wnioskach opinii biegły wskazał, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy przywracające pojazd P. (...) do stanu sprzed zdarzenia z dnia 29 lipca 2019 roku, przy użyciu oryginalnych części zamiennych jakości O, z logo producenta pojazdu wynosiły 33.350,40 zł brutto. Naprawa według kosztorysu sporządzonego przez apelującego nie gwarantowała przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu. Podobnie naprawa pojazdu przy użyciu części alternatywnych o jakości Q pozwoli na odtworzenie stanu pojazdu pod względem estetycznym, ale nie pozwala na prawidłową restytucję pojazdu.

Pozwany podnosił, iż z uwagi na zawarte porozumienia z warsztatami samochodowymi powód mógł skorzystać z rabatu na oryginalne części zamienne i materiały lakiernicze wnosząc o uwzględnienie tego rabatu przy wycenie kosztów naprawy. Jednakże dokonanie redukcji materiałów lakierniczych o 40% zmuszałoby do wykorzystania tańszych materiałów, które nie pochodzą od wiodących dostawców lakierów, a tym samym nie gwarantują takiej jakości, jak oryginalne materiały. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku zastosowania 13% potrącenia na części zamienne, albowiem oznaczałoby to konieczność udzielenia przez wykonawcę naprawy rabatu w tejże wysokości. Ponadto należy zauważyć, że klienci mają dowolność wyboru zakładu mechanicznego, zwłaszcza, że co do zasady upusty dla klientów obowiązują tylko w tych warsztatach, które podpisały umowę z określonym Towarzystwem (...). Ponadto w realiach rozpoznawanej sprawy w ocenie Sądu odwoławczego pomniejszenie należnego powodowi odszkodowania o powyższe rabaty jest nieuzasadnione, bowiem pozwany ubezpieczyciel poprzestał na przedłożeniu porozumień zawartych z dostawcami materiałów lakierniczych i części zamiennych i w żaden sposób nie wykazał, aby skutecznie poinformował poszkodowanego o możliwości uzyskania rabatów. Jedynie na podstawie przedłożonych porozumień Sąd nie mógł ocenić, czy poszkodowany otrzymałby rabat na wszystkie potrzebne im części zamienne, czy tylko te uznawane przez stronę pozwaną i wskazane przez nią w kalkulacji naprawy. Z przedstawionych porozumień wynika zresztą, że uzyskanie rabatów wiązało się z dodatkowym nakładem pracy ze strony poszkodowanego, który w pierwszej kolejności musiałby zgłosić ubezpieczycielowi wolę skorzystania z rabatów, a następnie samodzielnie zakupić części zamienne i materiał lakierniczy. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że to znacząco ograniczało możliwości wyboru sposobu usunięcia szkody i przerzucałoby na poszkodowanego dodatkowe obowiązki, które byłyby czasochłonne i za które nie otrzymałby należnego wynagrodzenia.

Wreszcie również za całkowicie bezzasadne należało uznać twierdzenia skarżącego, jakoby powód dochodził hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu, to zastosowanie rabatów oferowanych przez pozwanego było również hipotetycznie możliwe. Z powyższym twierdzeniem w żadnym wypadku nie można się zgodzić.

Szkoda powstaje w chwili uszkodzenia pojazdu, na co wielokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy. Obowiązek naprawienia szkody nie jest zależny od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Jeżeli poszkodowany zbył wierzytelność odszkodowawczą, to bez znaczenia są dalsze czynności dotyczące pojazdu. Stanowisko, że szkoda wyraża się hipotetycznymi kosztami naprawy, mimo sprzedaży pojazdu zostało ostatnio wyrażone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018r (sygn.. akt II CNP 32/17) oraz z dnia 12 kwietnia 2018r (sygn.. II CNP 41/17), w których stwierdzono niezgodność orzeczenia sądu niższej instancji z prawem. Natomiast, że istotny jest profesjonalny koszt naprawy z użyciem prawidłowych części, wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018r (sygn.. II CNP 43/17). Dalej zauważyć należy, że w sprawie III CZP 51/18 (i połączonych sprawach III CZP 72/18, III CZP 74/18, III CZP 64/18 i III CZP 73/18) w dniu 7 grudnia 2018r Sąd Najwyższy odmówił odpowiedzi na pytanie Sądu Okręgowego w Szczecinie „Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w przypadku, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?” W uzasadnieniu wskazano, że wcześniejsze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w jego orzeczeniach w tym zakresie jest jasne. Na szczególną uwagę zasługuje uzasadnienie tego ostatniego rozstrzygnięcia, jako że zawiera ono szereg wskazówek, jaki wpływ na wielkość odszkodowania mają poszczególne sytuacje związane z ewentualną naprawą pojazdu i jak w związku z tym rozkłada się ciężar dowodu w sprawie o zapłatę odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu. Sąd Najwyższy podkreślił, że przywrócenie sprawności technicznej pojazdu po naprawie (dopuszczenie pojazdu do ruchu nie może być identyfikowane z naprawą przywracającą pojazd do stanu sprzed powstania szkody, gdyż konieczność naprawienia szkody w całości oznacza, że wartość techniczna i rynkowa pojazdu sprzed jej zaistnienia i po tym fakcie powinna być taka sama, a naprawiony pojazd ma zapewnić poszkodowanemu taki sam komfort jazdy i bezpieczeństwo, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stan techniczny, zdolność użytkowania, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itd.) odpowiada stanowi pojazdu

przed uszkodzeniem. Przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane z przywróceniem pojazdu w pełni do stanu poprzedniego. Ponadto naprawa pojazdu z reguły nie powoduje, że odzyskuje on swoją pełną wartość handlową w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Nawet w przypadku kompleksowej naprawy w autoryzowanym zakładzie mechanicznym, zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części pojazd naprawiany w realiach rynkowych, jest z reguły wart mniej niż pojazd, który nie uczestniczył w kolizji i nie podlegał procesowi naprawczemu (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r., III CZP 57/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 57). W świetle utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego nie ma żadnych wątpliwości, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. W sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu odszkodowanie, należne poszkodowanemu może być ustalone także jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego.

Również zarzuty naruszenia prawa materialnego są pozbawione racji.

Na wstępie rozważań należy wskazać, iż w myśl wskazanego przepisu art. 361 § 1 k.c., obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Natomiast zgodnie z brzmieniem przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, a w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociąga za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, wyłącznie przez świadczenie pieniężne. Odszkodowanie powinno zniwelować uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego, a zatem musi odpowiadać rozmiarom szkody, zarazem nie mogąc jej przewyższać. Wielkość szkody najczęściej określa się przez porównanie stanu dóbr pokrzywdzonego w okresie przed jej wyrządzeniem i po jej wyrządzeniu, a w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, L.).

Co w niniejszej sprawie istotne – w kontekście zarzutów podniesionych przez pozwanego w apelacji – wynikający z art. 354 § 2 k.c. obowiązek współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem poprzez przeciwdziałanie zwiększeniu szkody i minimalizowanie jej skutków, w żadnym razie nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień – w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia już istniejącej (od dnia zdarzenia) szkody, a także swobody decyzji co do wyboru warsztatu naprawczego (jeśli poszkodowany zdecyduje się uszkadzony pojazd naprawić).

Obowiązek ten nie może być w związku z tym, w ocenie Sądu Okręgowego, pochytywany za równoznaczny z obligacją skorzystania z możliwości przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody w warsztacie współpracującym z pozwanym, bądź też wymaganiem, aby w każdym przypadku braku dostępności części uwzględnionych w kalkulacji pozwanego ubezpieczyciela we wskazanych tam cenach (z rabatem) zachodził obowiązek skontaktowania się z pozwanym – o której to możliwości jedynie poinformowano poszkodowanego w procesie likwidacji szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, przypisanie poszkodowanemu naruszenia tego obowiązku można byłoby rozważać tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z usług podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco) w stosunku do występujących na lokalnym rynku, a następnie domagania się odszkodowania w zawyżonej wysokości na podstawie faktur za naprawę pojazdu (in concreto), co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Nie można również, zdaniem Sądu Okręgowego, utracić z pola widzenia, że poszkodowany – jeśli się na to zdecyduje – ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji. Ponadto, w zakresie wyboru warsztatu czy też sprzedawcy części, za istotny należy także uznać aspekt zaufania pomiędzy stronami takiej transakcji. W konsekwencji wymaganie od poszkodowanego, aby samodzielnie dokonywał zakupu części uznaje się za bezpodstawne.

Wskazać bowiem należy, że zgodnie z ugruntowanym zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie poglądem, podzielanym przez Sąd Okręgowy, współpraca wierzyciela z dłużnikiem, o której mowa w art. 354 § 2 k.c., w odniesieniu do ubezpieczeniowego stosunku odszkodowawczego, polega na uzgodnieniu spraw podstawowych, takich jak – w przypadku szkody w pojeździe – przesądzenie sposobu przywrócenia stanu sprzed wypadku (czy samochód nadaje się do naprawy, czy też celowe jest przeznaczanie go do skasowania) oraz stwierdzenie, czy zasadnicze podzespoły samochodu (np. silnik lub karoseria) będą podlegały wymianie, czy tylko naprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99, Legalis, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03, Legalis, a także Z. Banaszczyk, Komentarz do art. 363 Kodeksu cywilnego [w:] K. Pietrzykowski [red.] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1 – 449(10), C.H.Beck, 2018, Legalis).

Na gruncie rozpatrywanej sprawy wątpliwości nie budzi, że poszkodowany podjął współpracę z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń we wskazanym wyżej zakresie, skutkującą wypłatą odszkodowania w łącznej kwocie 19.230,62 brutto w postępowaniu likwidacyjnym. W konsekwencji, nie sposób zarzucić jemu niedbalstwa czy wręcz celowego działania na niekorzyść pozwanego. Odnosząc się z kolei do kwestii gwarantowanego przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń rabatu na części zamienne, podnieść należy że z postanowień umowy wynika, że rabat w wysokości 13 % na zakup części zamiennych i 40 % na materiał lakierniczy nie jest udzielany od ceny, wskazanej w systemie A., lecz od ceny detalicznej, obowiązującej w punkcie sprzedaży. Nie wiadomo zatem jakie koszty ostatecznie poniósłby powód korzystając z powyższych rabatów.

Odnosząc się z kolei do podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że koszt prywatnej ekspertyzy pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, podczas gdy stanowiło to jedynie przygotowanie do procesu należy wskazać, że również w tym zakresie nie sposób przyznać pozwanemu racji.

W orzecznictwie nie jest kwestionowana zasadność korzystania przez poszkodowanego z wiedzy specjalnej już na etapie przedsądowym. Przeciwny pogląd byłby nieracjonalny, a jego przyjęcie wymuszałoby na podmiocie zamierzającym wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym, aby określał swoje żądania w sposób dowolny, nieweryfikowalny, co mogłoby prowadzić do przegrania procesu przez powoda oraz ograniczenia możliwości wspierania jego zapatrywania profesjonalną kalkulacją (skoro i tak musiałby bezpowrotnie ponieść jej koszty). Praktyka sądowa wskazuje, że często oszacowanie szkody wynikające z fachowej ekspertyzy wykonanej przed wszczęciem procesu sądowego okazuje się bliższe końcowego wyniku sprawy niż wyliczenie ubezpieczyciela, a obecnie rozpoznawana sprawa wspiera to spostrzeżenie. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2019 r., III CZP 99/18, OSNC 2020/2/13, stwierdzono, że poszkodowanemu oraz cesjonariuszowi roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania. Zlecenie takiej opinii osobie trzeciej pozostaje w normalnym związku przyczynowym - w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. - z wypadkiem komunikacyjnym, a koszt ekspertyzy wchodzi w określony w art. 361 § 2 k.c. zakres szkody objętej należnym odszkodowaniem od ubezpieczonego i tym samym od ubezpieczyciela - o ile w stanie faktycznym sprawy, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności, powierzenie wykonania ekspertyzy, jak i jej koszt były celowe, konieczne, racjonalne oraz wystarczająco uzasadnione z punktu widzenia skutecznej realizacji roszczenia odszkodowawczego. W okolicznościach przedmiotowej sprawy poszkodowany nie prowadzi działalności gospodarczej i nie dysponuje wiedzą lub wykwalifikowaną kadrą i odpowiednim sprzętem, które pozwalają mu bez pomocy rzeczoznawcy ocenić rozmiar uszkodzenia pojazdu. Co za tym idzie Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że poniesione przez powoda koszty sporządzenia prywatnej ekspertyzy były uzasadnione, bowiem wcześniej wyjaśniono, posłużenie się prywatną kalkulacją przed wszczęciem procesu było konieczne dla ustalenia rozmiaru szkody.

Na końcu należy stanowczo podkreślić, że również podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 481 k.c. w zw. z 817 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie skutkujące błędnym uznaniem że pozwany pozostawał w opóźnieniu już 29.08.2019 r. co do kwoty 8.540,11 zł oraz 17.10.2019 r. co do kwoty 369 zł, podczas gdy dochodzone kwoty miały

charakter sporny do chwili wyrokowania. Przepis art. 481 § 1 k.c., który tylko ogólnie określa uprawnienie wierzyciela do żądania odsetek na wypadek, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Powód miał zatem prawo, co do zasady oparte właśnie na tym przepisie, domagać się odsetek od należnego mu odszkodowania za okres, w którym strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z jego zapłatą. Kwestia zaś, od kiedy to opóźnienie istniało, regulowana jest już innymi przepisami, a to art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o powstaniu szkody, zaś jedynie, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (art. 817 § 2 k.c.). Przywołany wyżej art. 14 ustawy z 22 maja 2003 r. tę regulację właściwie powiela.

Ustawodawca w całości na zakład ubezpieczeń, jako profesjonalistę, nałożył obowiązek istotnego z punktu widzenia niniejszej sprawy ustalenia wysokości odszkodowania. Wynika to nie tylko z tego, że ubezpieczyciel jest podmiotem profesjonalnym i dysponuje wykwalifikowanymi służbami do ustalenia przyczyn zdarzenia i wysokości szkody, ale też ze słusznego założenia, że poszkodowany takiej wiedzy nie posiada i nie można zmuszać go do określania w zgłoszeniu szkody żądanego przez niego odszkodowania. Obowiązek jego prawidłowego wyliczenia, we wskazanych terminach, spoczywa więc w całości na ubezpieczycielu, który w terminie 30 dni (co do zasady) ma ustalić w sposób prawidłowy wysokość należnego odszkodowania. Jeżeli tego nie zrobi naraża się na zarzut opóźnienia i należne z tego tytułu odsetki.

Zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Zasądzenie odsetek od daty późniejszej, aniżeli wyznaczonej przez przepis art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres wyznaczony tą datą i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwleknięcia z opóźnionym świadczeniem pieniężnym w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy określił daty początkowe, od których powodowi należne są odsetki ustawowe od zasądzonych kwot.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił wniesioną przez pozwanego apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.